TYGODNIK WILEŃSKI

Nr 74.

Dnia 15. Kwietnia 1817 roku. v. s.

O PIERWIASTKOWEM ZAŁOZENIU CZERNICHOWA.

(Tłómaczenie z Rossyyskiego peryodycznego pisma pod tytułem; o postępie narodowego oświecenia.)

Czas założenia Czernichowa z dokładnością niewiadomy. Położeniém zaś swoiém dowodzi, że należał do północnych narodów Sławiańskiego plemienia. Na teatrze dziejopisów okazuje się on w roku 907 miastém prowadzącém kupiectwo i handel z zagranicznémi narody. Zaczém to miasto w ówczas nie było już nowém. Około VI wieku Sławianie zaczęli pomykać się od Dunaju daley ku północy; część ich pod témże nazwiskiém północnych narodów posiadła mieysca nad Dzisną, Seymem i Sułą, i ci pośledni, jak pisze Nestor, piérwiéy mieszkali rozproszonémi chatami po lasach. W połowie VII wieku, zostali im sąsiadami z południowéy i wschodniéy strony Kozarowie, którzy w VII wieku podbili ich sobie. To zbliżenié się Kozarów bydź może przy-

czyną, że té północné narody przystąpiły do działania sobie warownych siedlisk, których Kozarowie pewnieby im mieć nie pozwolili w czasie swego nad niémi panowania. Że zaś Czernichow wzniesiony nie przez Kozarów, to poczęści dowodzi się sławiańskiém jego nazwiskiém. Zatém można tylko domyslać się, że on swóy byt powziął w VII wieku.

o Pochodzeniu nazwiska Czernichowa.

Niektórzy podług narodowych podań mniemają, że Czernichow tak nazwany od czarnych lasów, na tém się miéyscu znayduiących; drudzy wyprowadzaią jego nazwisko od Czernego książęcia, który w wojennéy rozprawie z Kozarami jakoby zabity, i pogrzebiony na tém samém miéyscu, gdzie dziś Czernichow. Tam mogiłę tego książęcia i teraz pokazuią, jak się niżéy o tém powie. Lecz oba te słówne wywody, zdaie się, nie zasługuią na wiarę. Z przyczyny naprzód, że nie wiadomo czy czynili Sławianie, podział lasów, na czarny, zielony i t. d. jak teraz: a jeżeli i czynili, to zaiste nie na jedném tém miéyscu był las czarny. Powtóre z powodu, że o książęciu Czernym zupełnie nigdzie się w dziejach nie namienia, a był tylko nazwiskiém Czermny lub Krasny, który żył kilką wiekami późniéy potém, niżli Czernichow został znajomy. Potrzecie: jeśliby i przypu-

ścić, że był niegdyś książę Czermny zabity w potyczce z Kozarami, to po nieszczęsnéy kolej tego księcia i podpadnieniu północnych narodów pod jarzmo Kozarów, nie czas byłoby zaprowadzać miasta, jak wyżéy o tém powiedziano. Bydź może, jak jeden znakomity dziejopis zgodnie z Herodotém twierdzi: że bliżeyby było przez naśladowanié Greków, nazywających tę stronę, gdzie dziś Czernichow, czarną Rossyą, wyprowadzać nazwisko Czernichowa od narodu, który jakoby osiadłszy na tych miéyscach jeszcze za czasów Scytów, nie nosił innégo odzienia, prócz czarnego. Rzecz podobna, że Grecy przed Sławian przybyciem mieli swoje osady daleko ku źródłowi Dniepru pomknięte: że z nimi północne narody miały swoje kommunikacye; i kiedy przedsięwzięli budować sobie miasta, to udawały się do kunsztu Greków o zasiągnienie od nich artystów i innych środków, podobnie jak Kozarowie, którzy dla wzniesienia sobie warowni nad Dońcém w 839 roku na swą proźbę sprowadzili artystów od greckiégo cesarza Teofila. Bydź także mogło i to, że skutkiém kommunikacyi Greków z Kozarami i północnémi narody, samo nazwisko miasta Smoleńska, będąc wzięte od namianowania całego okręgu, było dane owymi greckimi inżynierami w języku wreszcie Sławiańskim. Lecz pozwoliwszy na to, potrzeba będzie odstąpić od dzie-

jów Rossyiskich nowszych; gdyż pomieniony narod noszący czarné odzienié, podług porównania greckich starożytnych rozmiarów, przyznany mieszkańcóm od rzeki Sury ku uyściu Wołgi położonym aż do Kamy. Nakoniec przeniesienié się z jednégo mieysca na drugié narodów, w starożytności było zdarzeniém zwyczayném.

O czasie przyłączenia Czernichowa do Rossyyskiego Państwa, i o stanie onego pod panowaniém Kijowskich wielkich Książąt.

Czernichow został przyłączony do Rossyyskiégo Państwa w 884 roku, kiedy książę Oleg, opiekun małoletniégo wielkiégo książęcia Jgora, syna Ruryka, dwóma laty piérwiéy pod moc swoją zagarnąwszy Kijów, podbił i Sławian. Za jego czasów, jak się pokazuje z Latopisarzów 907 roku, poruczony był Czernichow pod naczelną władzą książęcia Olga, północnym książętóm w zarządzanié, gdyż Nestor tak powiada: „ Nad témi miastami panowali wielcy książęta pod Olgiém będący.„ Jakowych książąt nié mogło bydź innych, prócz Olgowych rządzców, nazwanych wielkiémi książętami. Późniéy zaś za wielkiégo książęcia Swiętosława, syna Jgora, znaydują się tamże wojewodowie; gdyż w 968 roku pod czas pobytu Swiętosława w Przesławiu na Dunaju, gdzie teraz Ruszczyk, przezeń zdobytym na Bulgarach, kiedy Pieczyngowie

oblegli Kijów, Czernichowski wojewoda Precicz przybyciém swojém z północnémi zastępy, wybawił go od oblężenia. Potém lubo w niektórych dziejopisach i wzmiankuje się, że w 988 roku po rozdzieleniu wielkim książęciém Włodzimierzém, Swiętosława synem, państwa pomiędzy jego synów własnych i przysposobionych, Czernichow był oddany w dzierżawę jego synowi Wiaczesławowi, który umarł 1012 roku; lecz że, podług godniéyszych wiary, starożytnych Latopisarzów, pomiędzy témi książętami, wcale to nazwisko się nie znaduje; więc i pomienioné Wiaczesława panowanié nad Czernichowém podpadło wątpliwości, a tém bardziéy, że wzmiankowani dziejopisowie od 1012 po 1024 nie wspominają o żadnym innym w Czernichowie książęciu. Co niechybnym wypadkiém bydźby musiało, kiedy to miasto już było oddané w podziale, i kiedy Włodzimierz nie piérwiéy życié zakończył, jak w 1015 roku. Sprawdza się i tém owá wątpliwość; że w Latopisarzach przez całé Włodzimierza życié nie widać, żeby w północnych krajach, kto inny rozrządzał wzniesieniém miast, albo czém inném podobném, prócz samégo Włodzimierza. A nadto, że po oddaniu Czernichowa z jego okręgiém w udział, wielkié Księstwo Kijowskié po podziale innych doń należących okolicznych dzierżaw, pomiędzy Włodzimierza dziéci,

miałoby obszérność bardzo ograniczoną. Zkąd i wnieść należy, że Czernichów do 1054 roku, czyli do zgonu wielkiégo książęcia Jarosława, należał do Kijowskiégo tronu, mimo czasowé nad nim panowanié od 1024 do 1036 roku, brata jégo Tmutarakańskiego książęcia, który to miasto był jému wydarł.

O odpadnieniu Czernichowa od Kijowskiego tronu.

Powiedzieliśmy wyżéy, że w 1024 roku opanował Czernichow książę Mścisław, który za Jarosława oddaleniém się do wielkiego Nowogroda, podciągnął pod Kijów, lecz przez mieszkańców odparty, targnął potém na Czernichow. Jarosław przybywszy dla oswobodzenia onégo, został przez Mścisława pokonany przy Listwinie, miasteczku dziś obywatelskiém, w Horodnickim powiecie położoném. I dla tego w 1026 roku przy zawarciu pokoju w Horodcu, blizko teraźniéyszego miasta Oster, ustąpił go jemu z całą wschodnią stroną Dniepru. Ale śmiérć Mścisława w 1036 roku wróciła go nazad Kijowskiemu tronowi; a w 1054 roku wielki książę Jarosław przed swoim zgonem, podobno jak i jego rodzic, podział uczynił państwa, z wyłączeniém okręgów, które za piérwszégo jeszcze podziału miały swoich książąt. I w ów czas Czernichow z Tmutarakaniém, Wiackim okręgiem przy

źródle Oki, wespół z Muromém przy onéy uyściu, dostał się jégo synowi Swiętosławowi. Od którégo to czasu do nayścia Tatarów był stołecznéṁ miastém udzielnégo księstwa.

O wzroście Czernichowa.

Stan Czernichowa za władania nim północnych narodów pod jarzmém Kozarów będących, zostaje w niewiadomości. Książę Oleg, opanowawszy północné narody, nałożył na nich podatek jak nayłzeyszy; co i jest dowodém ich poddania się bez dalszégo oporu. Pod jégo panowaniém, jak już powiedziano na początku, prowadził Czernichow kupiectwo i zagraniczny handel, a mianowicie z Grekami; lecz ten handel jak i drugich narodów był nieźmiernie przez Greków ściśnięty. Dla czego książę Oleg w roku 904 po zwycięztwie nad greckimi cesarzami Leonem i Konstantyném odniesioném, starając się o ulepszenié bytu różnych miast, obowiązał tychże cesarzów do płacenia dla owych miast haraczu, i do dawania sześciomiesięcznégo utrzymania się swoim kupcóm, tam dla handlu przybyłym. A ponieważ w liczbie takowych miast pomieszczony był i Czernichow, więc on następnie coraz się do lepszego stanu pomykał i zbogacał. Jakoż tego dowodzi, w ziemi znaleziony 1701 roku przy kopaniu rowów pod fundament Katedralnéy dzwonicy bał-

wan srébrny takiéy wielkości, że z niégo za Hetmana Mazepy wykute były drzwi ofiernicze (Carskija dwiery). Następcy pomienionych greckich cesarzów po śmiérci Olga niekiedy wyłamywali się z nałożonego haraczu; lecz książę Jgor i Swiętosław ponawianiém z nimi woyny, przymuszali do zupełnéy onego opłaty. Za wprowadzenia wielkim książęciém Włodzimierzém w 988 chrześciańskiéy wiary, którą w ów czas przyjęły i północné narody, Czernichow był już tak dalece znakomity, że w 992 roku był tam wyświęcony piérwszy Biskup Neofit. Czernichowska Eparchija była drugą po Wielkonowogrodskiéy, i należała do Kijowskiéy Metropolij. Książę Mścisław, Włodzimierza syn, w tém mieście kształtém greckiéy architektury z kolumnami wewnątrz marmurowémi w imié Zbawiciela założył ogromną Cerkiew, któ́rá aż po śmiérci jego dokończona; a zabytek ten, na którym w następstwie wzniesioná nowá, ocalawszy od tylu ruin, jakich doznał Czernichow, jeszcze dotąd jest widziany. Nadto w Latopisarstwie oznaczá się, że, kiedy powtórnie Czernichow oddzielony był od Kijowskiego księstwa, książęta onego stawiali Cerkwie i Klasztory; z pomiędzy tych zabytki niektóré i dotąd zostają w reformie. Zatém nie masz wątpliwości, żeby prócz tych gmachów nie czynili oni i drugich znakomitszych; tém bar-

dziéy, że Czernichów około 200 lat, to jest do 1078 roku pod rządém Kijowskich i Czernichowskich książąt zostawał w spokoyności, a stąd i musiał był, sądząc po tamecznych czasach, przyiść do zupełnie kwitnącégo stanu i znacznéy obszérności, o którey mogły poświadczać zabytki miéyskich starożytnych wałów, na wszystkie strony daleko się rozciągających, do ustanowienia w nim Namiestnictwa.

O książętach władnących Czernichowem.

1. Swiętosław Jarosława syn Protoplasta Czernichowskich książąt panował . . . . od 1054 do 1073.
2. Wsiewold Jarosława syn . — 1073 — 1077.
   W 1077 roku opanował go Wyżgorodski książę B r s, syn piérwszego, lecz po osmiu dniach uszedł do Tmutarakania.
3. Włodzimierz Wsiewolda syn — 1077 — 1094.
4. Oleg Swiętosława syn . . — 1094 — 1096.
5. Dawid Swiętosława syn . . — 1096 — 1123.
6. Jarosław Swiętosława syn . — 1123 — 1127.
7. Wsiewold Olga syn . . . . — 1127 — 1139.
8. Włodzimierz Dawida syn . — 1139 — 1151.
9. Jzjasław Dawida syn . . . — 1151 — 1157.
10. Swiętosław Olga syn . . . — 1157 — 1164.
11. Swiętosław Wsiewolda syn — 1164 — 1177.
12. Jarosław Wsiewolda syn . — 1177 — 1200.
13. Włodzimierz Wsiewolda syn — 1200 — 1201.
14. Oleg Swiętosława syn . . — 1201 — 1204.
15. Wsiewold Swiętosława syn — 1204 — 1214.
16. Dawid Olga syn . . . . . — 1214 — 1215.

17. Hleb Swiętosława syn . . od 1215 do 1220.
18. Mścisław Swiętosława syn — 1220 — 1226.
W ostatnim roku ubiegł Czernichów Kurski książę, lecz w tymże roku objął nad nim rządy
19. Michał Wsiewolda syn . . . — 1226 — 1246.
Za panowania jego, dwakroć, to jest, w 1226 i 1229 roku, jemu się oddawał we władanie wielki Nowogrod. W 1235 przyłączył on do swégo Księstwa Halickié Księstwo; a w 1239 roku zawładnął i Kijowem; pod niebytność jego, Czernichow w 1240 roku przez Tatarów był splądrowany.
20. Rścisław Michała syn . . — 1247 — 1253.
21. Roman Michała syn . . . — 1253.
Książę Brański przyłączył Czernichów do swego Księstwa.

(Ciąg dalszy późniéy.)

Adam Kozłowski.

Mości Panie Redaktorze!

Czytając N^r 71. Tygodnika Wileńskiego, natrafiłem na punkt: „ o złym sposobie rysowania planów, używanym od mierników, tudzież zapytanie względem rysowania gór. „ Nie wiém dla czego sposób teraz przez mierników używany w rysowaniu planów, nie podobał się Panu S.... jak sądzę, iż chociaż nie jest tak godnym zastanowienia się

i zwrócenia uwagi na doskonałość rysunku, jednak nagradza tym; iż nie uymując bynaymniéy dokładności wymiarów, nie tak długiego do ukończenia potrzebuje czasu, a któren byłby próżno łożony na wyrobienie doskonałe wszystkich szczegółów na planie znaydujących się; gdy on nie ma służyć dla ozdoby, lub dla bawienia i zachwycania, iż tak powiém, wzroku, lecz jedynie do wiadomości o wymierzonéy części gruntu i jego podziale; a do czego sposób używany teraz przez Mierników jest dosyć dokładnym.

Zarzut uczyniony przez Pana S.... iż uczniowie przykładający się do tych rysunków pospolicie teoryą onych mało znają, nie uznaję za zupełnie prawdziwy, gdyż dla tych ona jest tylko obcą, którzy mając zdatność do naśladowania wzorów, nie są w stanie pojęcia teoryi, tak dla nieznajomości początków Jeometryi, równie przez niemożność wystawienia sobie w umyśle natury; lub też na wykładającą się mało dają baczności. A tak nie będąc pewnym prawideł i nie wydoskonalając się do zupełnego onych kresu (lubo ten jest nadto odległy) uznaje one za niedokładne, a z siebie miarę biorąc przyznaje i innym teoryi onych niewiadomość.

Co się zaś tycze niedokładności jak nazywa Pan S.... rysunków topograficznych, iż przedmioty które się mają umieścić na

planie, z dwojakiego weyrzenia bywają wystawiane; raz patrząc na nie pionowo, jakby zgóry; drugi raz z boku. Pokazuje Pan S.... w tym swoją niezupełną znajomość tych rysunków, gdyż są sposoby rysowania drzew patrząc na nie z góry, lecz że przez one nie łatwo bydź może poznany gatunek lasu, czego plany miernicze do swéy zupełnéy doskonałości nie odbicie wymagają; mając znowu baczność na ozdobę, powszechnie drzewa w swych pionowych jakby przecięciach używane na planach bywają. Rysowanie zaś młynów patrząc na nie z boku nie jest powszechném; ponieważ tylko młyny wietrzne, już to dla różnicy od innych domów, lub uniknienia opisu, już dla ozdoby bywają wystawiane sposobem malarskim. Taka różność w rysunku sądzę, że pomaga mu do dokładności, gdyż uwalnia umysł od potrzeby wszystkiego wyobrażania.

Upraszam WPana Mości Panie Redaktorze, o umieszczenie tego listu, w swojém peryodyczném piśmie; aby Pan S...., przeczytawszy starał się sam przekonać o mylnych swych wyobrażeniach.

Prawdziwy jego sługa

.......*ski.*

PSALM XLV. (a)

Deus noster refugium et virtus....

Pan moc i obrona moja,
Pan siła i wszelka zbroja,
Pan pomocą w każdym trudzie,
Którym są ściśnieni ludzie.
Niech się poruszy świat cały,
Niech wzburzone morskie wały
Skryją góry w swojéy wodzie;
Ja w téy straszliwéy przygodzie
Bynaymniéy się nie zachwieję,
Bo kładnę w Bogu nadzieję,
Na jedno skinienie jego
Wody strumyku cichego
Powstają z szumnym hałasem,
Wzruszają się góry z lasem.
Miasto Bozkie ulubione
Nie zostanie opuszczone.
Pan stoi w pośrodku jego,
Broniąc przypadku wszelkiego.
Nie dozna ono przemocy,
Bo skoro po ciemnéy nocy
Jutrzeńka ludzi pocieszy,
Wnet się on z ratunkiem śpieszy.
Przed nim narody klękają,
Króle swe głowy schylają.
Okazał głos swóy, a cała
Strwożona ziemia zadrżała.

(a) U Żydów 46.

Bóg Jakóbow z nami wszędzié,
Bóg obrońcą naszym będzie.
Sprawy Pańskie oglądaycie,
Cuda jego wychwalaycie;
Pokóy sprowadził na ziemię
I ochronił ludzkie plemie.
Hartowne tarcze popali,
Skruszy oręże ze stali,
Połamie łuk wymierzony
Na swóy naród ulubiony.
Pokóy rzecze, zachowaycie,
A mnie Bogiem wyznawaycie;
Będę podwyższon na ziemi
I między ludźmi wszystkiemi.
Władza się moja nie źmieni
Po całéy świata przestrzeni.
Bóg Jakóbow z nami wszędzie,
Bóg obrońcą naszym będzie.

Na oczy Temathis przypisywany wiersz Szembekowi.

Bogów i ludzi pieszczoty
Lubé Wenery Pacholę
Porwawszy swóy łuczek złoty,
Mierzy do mnie przez swawolę.
Chcę mu to grożąc naganić,
Chłopcze! strzałki ci rozsypię,
I jeślibyś mnie śmiał zranić,
Złapię, obiję, oszczypię.

W tém z nieuwagi, czy z woli,
Nagle spuszczona cięciwa,
Na udręczenié méy doli,
Grotém me piérsi przeszywa.
Zbroiwszy sztuczkę umyka.
Kieruję wszędy oczéma,
Pragnę schwytać przeciwnika,
Szukam, i nié ma,... i nié ma.
Już wszystkiém miéysca splondrował,
Ledwie go wreszcie docieke,
Zgadniycież gdzie się ów schował?
U Temathis pod powieke.

Wymówka.

Kiedy cię miłość tworzyła,
Chcąc mieć swóy obraz na ziemi;
Każda tám z wdzięków przybyła,
Dary cię uczcić swojémi.
Pracował poczet zebrany,
Nad dziéłem zleconém sobie;
I z chwałą przedmiot wydany,
Zdawał się całkiém żyć w tobie.
Lecz czemuż nie dał czułości
Korynno do tylu wdzięków!
Godzienbym uyrzáł stałości
Cel i czci w tobié i jęków:

A łubo braniec zbyt śmiały
Zbyt niedostoyny téy doli,
Uległy więzóm i stały
Wartbym twéy został niewoli.
Dzisiay zdobycze mnogiémi
Ciesz się coć piękność nadaje:
Te długo nie są twojemi,
Dzielność piękności ustaje.
Tkliwé płomiénia są zdolné
Przy wdziękach i bez nich władać;
A przez czucia zobopolné
Nazawszé serca posiadać.

Przy posłaniu Peizażu N. N.

Chcąc uczcić ciebie twé dziś wieńcząc cnoty
Darów niemiałem kosztownych,
Ale szukaiąc wśród wiéyskiéy prostoty
Wiele uyrzałem stosownych.

Jéy wdzięk niewinny obraz mi twóy stawia
I w swych pieszczotach zabawia,
Skromność i szczerość nęcąc mię ku sobie
O twéy mi mówią osobie.

Gdy patrząc kiedy na te łubé cienia
Znaydziem w nich własné swé dary,
Wspomniy, że przyjaźń dla cnót twych uczczenia
Lepszéy nié miała ofiary.

Dozwala się drukować z warunkiem dostawienia do Komitetu Cenzury siedmiu exemplarzy dla mieysc prawem wyznaczonych. Dnia 12 miesiąca Kwietnia roku 1817.
August Becu Prof. Ord. Czł. K. C.